

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W jutrzejszym numerze naszego „Gońca Częstochowskiego” zamieścimy pierwszą tablicę „**NAUKI CZYTANIA**” ułatwiającą nauczanie analfabetów. Szczegóły na stronie 3-iej.

Uroczystości w stolicy

Z RACJI 16-tej ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI.

Warszawa. — W przeddzień 16-iej rocznicy odzyskania niepodległości odbyły się w sobotę w godzinach popołudniowych liczne uroczystości i pochody w Warszawie. Miasto udekorowano chorągwiami i zielenią. Gmachy państwowe iluminowano reflektorami.

W godzinach wieczornych odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych. O godzinie 5-tej po poł. przed grobem Nieznanego Żołnierza zgromadziły się tysiączne tłumy w związkach i stowarzyszeniach, na czele z weteranami 1863 r. Stawili się również liczne delegacje wojskowe z pocztami sztandarowymi, jak Związek Bajonczyków, Legionu Puławskiego, Murmańczyków, przysposobienie wojskowe oraz przedstawiciele korpusu oficerskiego garnizonu warszawskiego. Po zapaleniu symbolicznego znicza pośrodku placu chór odśpiewał pieśń „Bogarodzica”. Następnie odbył się apel poległych w walce o niepodległość Polski. Po okolicznościowych przemówieniach i złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, utworzył się pochód, który przeszedł przed Zamkiem, gdzie złożył hołd Prezydentowi Rzplitej, następnie ruszył Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem do Belwedera.

Do późnej nocy na ulicach miasta widać było olbrzymie tłumy publiczności. Dzięki specjalnym zniżkom kolejowym, zarządzonym przez ministerstwo komunikacji, według pobieżnych obliczeń, na obchód święta niepodległości przybyło do Warszawy około 50.000 osób. Wśród nich wycieczka górali z Huculszczyzny i Podhala, złożona z 1.000 osób z orkiestrą.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana. Wziął w nim udział P. Prezydent Rzplitej oraz członkowie rządu. Mszę św. odprawił ks. kardynał Kakowski w asyście licznych duchowieństw.

Następnie odbyła się imponująca rewja wojskowa na Polu Mokotowskim. Trybuny były wypełnione publicznością. Przybyli prawie wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego, ambasadorowie, posłowie i attache wojskowe. Wśród mundurów polskich oficerów, wielobarwną plamą odcinały się kolorowe mundury oficerów z granicznych. Jak zwykle ogólną uwagę publiczności zwracał oficer japoński niskiego wzrostu z wysokim białym pióropuszem przy czapce. Strojni byli jak zawsze oficerowie angielski, rumuński, francuski i węgierski.

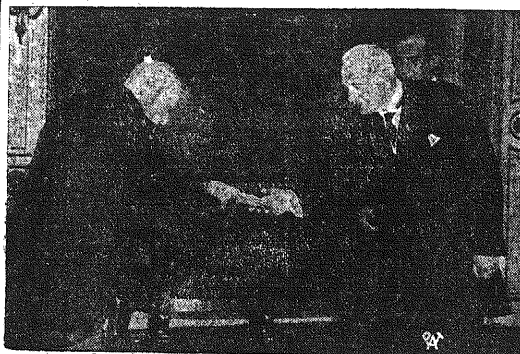
Kilkanaście minut po godz. 11-tej przybył szef rządu prof. Kozłowski. W chwili później przybył autem p. Marszałek Piłsudski witany owacyjnie i zajął miejsce w swej łozy. Powitany dźwiękami hymnu państwowego przybył następnie p. Prezydent Rzplitej, poczem rozpoczęła się defilada, prowadzona przez gen. Jarmuszkiewicza.

Defiladę rozpoczęły oddziały piesze. Na froncie kompania szkoły podchorążych piechoty, za nią podchorążowie inżynierii i sanitarni, kompanie 21, 30 i 36 p. p., chylące przed Marszałkiem sztandary. Szły dalej dwa baony strzelców, przedzielone kompanią cyklistów. Artylerję reprezentowały na rewji baterie z 32 dyw. art. lek. 1 p. a. przeciwlotniczej oraz 1 dyw. art. kon.

Publiczność najgoręcej witała oddziały konne, które klusem przebiegały przed trybunami. Duże poruszenie wśród tłumów wywołało również ukazanie się oddziałów broni pancernej, a więc przedewszystkiem tanków. Szczególnie małe zielone tankietki, podobne do wielkich żuków, szybko poruszających po murawie, oklaskiwane były przez publiczność. Małe te tan-

ki są chluba młodego polskiego przemysłu wojennego. Krótka defiladę zamknął szwadron policji na pięknych koniach. Za nim maszerowali jeszcze tylko oddziały przysposobienia wojskowego.

Po defiladzie p. Prezydent Rzplitej, a po nim p. Marszałek Piłsudski odjechali zgromadzeni dźwiękami hymnu państwowego



Nowy poseł lotewski na Zamku.

W ubiegły piątek nowomianowany poseł lotewski w Warszawie Michał Walters wręczył Panu Prezydentowi Rzplitej na Zamku swe listy uwielbieniające. Na zdjęciu — moment wręczenia listów uwierzytelniających.

Wymordowanie komisji rządzącej planowali hitlerowcy W ZAGŁĘBIU SAARY.

SENSACYJNE DONIESIENIA WIEDEŃSKIE O SPISKU HITLEROWSKIM.

Wiedeń. — Wedle rewelacyjnych doniesień dziennika „Reichspost” wykryto niedawno plan zamordowania prezydenta komisji rządzącej Zagłębiem Saary Knoxa, dalej miss Wambaugh ministra Henryego i innych ministrów, tudzież szefa policji Hensleya, komisarza policji Machta i innych funkcjonariuszy policyjnych, w końcu zaś przywódcę socjalistów Maksa Brauna, komunisty Pfordta i wydawcy „Saarpost”.

Dziennik zaznacza, że wiadomość powyższą otrzymał od pewnej zupełnie neutralnej osoby, piastującej wysokie oraz odpowiedzialne stanowisko.

Równocześnie „Reichspost” donosi, że 25 października zjawił się w Saarbrücken w angielskiego szefa policji Hensleya pewien mężczyzna, który mu zakomunikował o przygotowaniach zamachu na życie kierujących osobistości administracji Zagłębia Saary i że zamachu tego dokonać mają nacjonal-socjaliści. To też jeszcze tej samej nocy na skutek przez konywujących zeznań owego mężczyzny aresztowała policja w Zagłębiu Saary 30-tu hitlerowców, którzy odbywali właśnie tajne schadzki w kawiarni „Astorja” i w łazni cesarza Wilhelma.

Na schadzkach tych apelowali przywódcy hitlerowców do zebranych, aby poświęcili się dla sprawy, mającej na celu uwolnienie Zagłębia Saary z pod jarzma obcego.

Przez wymordowanie wyżej podanych osobistości chcieli spiskowcy spowodować obsadzenie Zagłębia Saary przez armję francuską, aby móc potem tem łatwiej urabiać wśród ludności nastroje patryjotyczne za oddaniem w czasie plebiscytu głosów na rzecz powrotu Zagłębia Saary do Niemiec.

W spisek ten zawikłana jest w pierwszym rzędzie 21-letnia hr. Roedern, piastująca w urzędowej agencji niemieckiej „Deutsches Nachrichten Büro” jedno z kierujących stanowisk. Także i b. kierownik okręgu (Gaulerter) Spaniol zamieszany jest w spisek, jak również przywódca Frontu niemieckiego Pirro.

Prez. Knox wysłał natychmiast o tej aferze raport do Genewy, jak również do

oraz entuzjastycznymi okrzykami tłumy. W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta odbyły się zabawy i specjalne zebrania, zorganizowane przez rozmaite organizacje i stowarzyszenia. Do późnego wieczora panował w mieście ruch znacznie wzmożony.

Uroczyste obchody w rocznicę odzyskania Niepodległości odbyły się w całym kraju, we Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Wilnie, Katowicach i t. d., a zagranicą, zorganizowane przez towarzystwa polskie w Wiedniu, Pradze, Rydze i in.

zawieszenia broni przed grobem Nieznanego Żołnierza, w obecności króla Jerzego, członków rządu oraz przedstawicieli władz i zrzeszeń dawnych żołnierzy frontowych angielskich i zagranicznych.

O godz. 11-iej oddano hołd poległym przez wstrzymanie wszelkiego ruchu na przeciąg 2-ch minut. Równocześnie król i wszyscy obecni w skupieniu pochylili głowy nad grobowcem.

W BRUKSELLI.

Bruksela. — Także i Belgia obchodziła rocznicę zawieszenia broni. Uroczystości odbyły się przed grobem Nieznanego Żołnierza. Król Leopold zapalił od płomienia płonącego na grobie Nieznanego Żołnierza pochodnię, którą dawni kombatanci francuscy autem przewieźli do Valenciennes.

Danina szkolna

Warszawa. — W opracowanym projekcie ustawy o daninie szkolnej przewidziane są zmiany i uzupełnienia. Pomysł, aby do opłacania tej daniny pociągnięte były również mieszkańcy jednoizbowe (bez kuchni) w mieście i na wsi, porzucono. Mieszkania te wolne będą od daniny szkolnej.

Mieszkania 1-izbowe z kuchnią w mieście i na wsi opłacać będą daninę szkolną. Kuchnia uważana jest za izbę. Najwyższy wymiar daniny, przypadnie właśnie na właścicieli mieszkań, złożonych z pokoju i kuchni, którzy płacić będą po 2 złote od izby, czyli 4 złote rocznie.

Do wymiaru daniny szkolnej zastosowana będzie progresja, której wysokości dotychczas nie ustalono. Z ogólnej sumy daniny szkolnej, przewidzianej na 18 miljardów złotych, 2 miliony złotych mają być przeznaczane na budowę szkół powszechnych.

Tajne rokowania

angielsko - japońskie.

Moskwa. — Londyński korespondent „Pravdy” donosi o odbywających się w Londynie między ministrem spraw zagranicznych Simonem a ambasadorem japońskim Matsudairą poufnych rokowań w sprawie podziału strefy wpływów w Chinach i na Pacyfiku.

Rokowania mają również dotyczyć zagadnień gospodarczych, mianowicie podziału rynku i ewentualnej pożyczki angielskiej dla Japonii.

Święto zawieszenia broni

UROCZYSTE OBCHÓD W PARYŻU.

Paryż. — Wczorajsza rocznica zawieszenia broni obchodzona była w całej Francji uroczystość podobnie, jak w latach ubiegłych.

Uroczystości rozpoczęły się rano pod Łukiem Triumfalnym, gdzie zapalona została gwiazda b. kombatanów płomieniem zacerpniętym z ognia wiecznego z grobu Nieznanego Żołnierza.

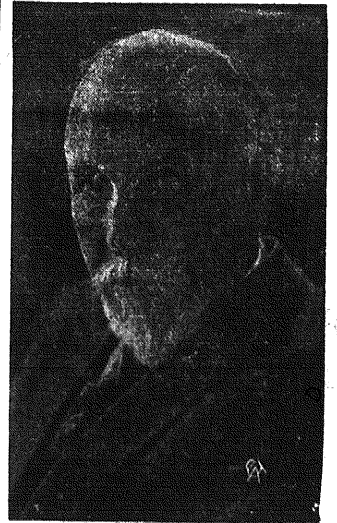
O godz. 11-iej ustał w całym kraju na przeciąg minuty wszelki ruch, celem uczczenia pamięci ofiar wielkiej wojny. W tej chwili prez. Lebrun, członkowie rządu, oraz przedstawiciele władz zebrani pod Łukiem Triumfalnym, w skupieniu skłonili głowy przed grobem Nieznanego Żołnierza oddając hołd bezimiennemu bohaterowi.

Uroczystość zakończona została defiladą garnizonu paryskiego.

Przed i po uroczystościach słychać było na ulicach miasta liczne okrzyki na cześć b. premiera Doumergue'a.

W LONDYNIE.

Londyn. — Tradycyjna uroczystość składania hołdu poległym bohaterom wielkiej wojny odbyła się z okazji rocznicy



Laureat nagrody literackiej Nobla. Znany dramatarg włoski Luigi Pirandello otrzymał tegoroczną nagrodę literacką Nobla.

O zniesienie obozu izolacyjnego

WNIOSEK KLUBU NARODOWEGO.

Warszawa. — Przewodniczący Interpeleacji Klub Narodowy złożył wniosek o uchynienie dekretu w sprawie obozów izolacyjnych, który poniżej podajemy:

Wysoki Sejm uchwalił raczy załączoną ustawę:

Ustawa z dnia..... w sprawie uchynienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 roku w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojności i porządkowi publicznemu (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 473).

Art. 1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 roku w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojności i porządkowi publicznemu (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 473) uchyla się.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W myśl art. 97 i 98 Konstytucji ograniczenie wolności osobistej obywatela polskiego może nastąpić nie inaczej jak tylko w sposób, określony ustawami i na podstawie polecenia władz sądowych. Ta naczelna zasada ochrony wolności osobistej obywateli jest jedną z najważniejszych podstaw współczesnego ustawodawstwa wszystkich krajów cywilizowanych.

Aby zagwarantować obywatelowi należyte zachowanie jego wolności osobistej Konstytucja wyraźnie stanowi, że nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega i że wymierzanie kary jest dopuszczalne tylko w drodze postępowania sądowego. Choćby rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1934 roku w art. 1-my nazywa aresztowaniem osób, których działalność lub postępowanie dają podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, „przy trzymaniem” i „przymusowym umieszczeniem w miejscach odosobnienia”, to jednak nikt zaprzeczyć nie może, że tego rodzaju odosobnienie nie jest niczym innym, jak pozbawieniem wolności i to na czas 3-ch miesięcy z możliwością dalszego przedłużenia. Jest to zatem wyraźna kara, i to w dodatku, za niepełniące przestępstwo.

Nie usuwając sprzeczności z Konstytucją przepis art. 2-go rozporządzenia z dnia 17 czerwca 1934 roku stanowiący, że o przymusowym odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, albowiem bez udziału władz sądowych.

1) Według ustępu 1-go art. 2-go rozporządzenia zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia wydaje władze administracji ogólnej, sędzia śledczy zaś według punktu 2-go art. 2-go wydaje swoje postanowienie na zasadzie wniosku władzy, która zarządziła przytrzymanie. Jasnym jest, że przy takiej reakcji rozporządzenia sędzia śledczy musi wydać zawsze takie orzeczenie, jakiego od niego zażąda władza administracyjna, co zresztą najwomowniejszy potwierdził także właśnie stosowanie omawianego rozporządzenia od chwili jego wydania.

2) Według art. 90 Konstytucji nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega. Wyraźne wskazówki co do zastosowania tego przepisu Konstytucji podaje art. 26 Kodeksu Postępowania Karnego. Gdyby ten wyraźny przepis ustawy był uszanowany przez rozporządzenie, to wówczas postanowienie o przytrzymaniu wydawałby ten sędzia śledczy, w którego okręgu wszczęto pierwotne dochodzenia. Rozporządzenie natomiast, aby uniknąć możliwości niezastosowania się któregośkolwiek z sędziów śledczych do przepisu punktu 2-go art. 2-go, stanowi w art. 3-cim, że właściwym sądem jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia, sędziego śledczego wyznacza kolegium administracyjne tego sądu. W ten sposób do rzekomego ulegalizowania zarządzeń władzy administracyjnej jest powołany jedynie tylko sędzia śledczy i to w dodatku mianowany ad hoc przez kolegium administracyjne sądu.

3) Dowodem tego, że rozporządzenie usuwa jakąkolwiek ingerencję władz sądowych do zarządzeń władzy administra-

cyjnej, jest przepis punktu 4-go art. 2-go rozporządzenia, którego mocą na postanowienia sędziego śledczego środki odwoławcze nie służą.

Rozporządzenie z dn. 17 czerwca 1934 roku zawieszając gwarantowane przez Konstytucję prawo wolności osobistej obywatela, co mogłoby nastąpić jedynie przy zaprowadzeniu stanu wyjątkowego lub wojennego z zachowaniem przepisów artykułu 124 Konstytucji, który dla tego rodzaju zarządzeń wymaga uzyskania zgody Sejmu w ciągu 8-miu dni. Warunek ten — jak wiadomo — nie został dopełniony.

Jeżeli tedy w myśl przytoczonych argumentów rozporządzenie z dn. 17 czerwca 1934 roku jest wyraźnie sprzeczne z nakazami Konstytucji i wydanymi w jej wykonaniu ustawami, gwarantującymi wolność osobistą obywateli, uważa się, iż rozporządzenie to na mocy art. 38 i 44 ust. Konstytucji winno być uchylone.

Niepodobna wreszcie pominąć i samego sposobu wywołania rozporządzenia w obozie odosobnienia w Berezie Kartu-

skiej: specjalnie surowy regulamin, warunki mieszkania i wyżywienia, zmuszanie przytrzymanych do ciężkich robót fizycznych, do gimnastyki wojskowej z uciążliwymi ćwiczeniami, stałe stosowanie względem przytrzymanych aresztów, karcerów i bicia, wszystko to nie może być zakwalifikowane inaczej, niż jako kara, połączona z udręczeniami fizycznymi, kategorycznie zakazana przez art. 98 Konstytucji.

Nawet w absolutystycznych państwach zabórnych w okresie skrajnej reakcji szczegółowe przepisy co do rozlokowania, wyżywienia i ubrania aresztowanych były oparte na ustawach i stwarzały dla przebywających w aresztach bez porównania lepsze warunki bytu od tych, jakie zarządzone w Berezie Kartuskiej. Przymus wykonywania ciężkich robót fizycznych był stosowany jedynie względem pewnych kategorii więźniów skazanych prawomocnymi wyrokami. A w Berezie do takich robót zmuszano przytrzymanych bez wyroku sądowego i bez podstawy prawnej.

Sejm, jako stróż i rzecznik Konstytucji, ma obowiązek rozporządzenie, tak jaskrawie z nią sprzeczne, niezwłocznie uchylić, a rząd, który to rozporządzenie wydał i w sposób opisany wyżej wykonywał, powinien być pociągnięty do konstytucyjnej odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Olbrzymia demonstracja młodych nacjonalistów francuskich

100-TYSIĘCZNA ARMIA DEFILUJE NA ULICACH PARYŻA.

Paryż. — 100,000 młodych nacjonalistów francuskich, zgromadzonych w 4-ch organizacjach, a mianowicie: „Ognisty Krzyż”, „Związek Młodzieży Patriotycznej”, „Związek Solidarności Francuskiej” i rojalistyczna „Action Francaise” przedefilowało w 16-tą rocznicę zawieszenia broni pod Łukiem Triumfalnym na Placu d'Etoile, wprawiając w zdumienie Paryżan, którzy nie zdawali sobie dotychczas sprawy z ich olbrzymiej potęgi.

Przemarsz lig przez pola Elizejskie trwał bez przerwy dwie godziny, od godziny 3-iej do 5-iej po południu.

Oddziały wyszkolone wojskowo szły sekcjami ze sztandarami i orkiestrami na czele.

Głównym celem manifestacji był pokaz sił, a równocześnie ostateczne ostrzeżenie pod adresem parlamentu i rządu. Po defiladzie organizacji nacjonalistycznych rozwiązanie lig prawicowych żądane przez lewicę musi się zdawać nie wykonalną pogroźką. Za najbardziej znamienny uważać należy nieopisany entuzjazm patriotyczny, z jakim olbrzymie rzesze mieszkańców Paryża witały defilujące oddziały.

Z tłumy padały niemiłkające okrzyki: „Niech żyje Francja! Francja dla Francuzów! Niech żyje Doumergue! Precz z Herriotem!”

Pułk. de la Roque, kroczący na czele „Ognistego Krzyża”, witany był prawdziwą burzą oklasków i okrzyków na jego cześć i cześć Francji.

Wiódł on kilkudziesięcioletnią armię, której postawa przypominała szturmowe oddziały Hitlera.

„Związek Solidarności Francuskiej” wystąpił w błękitnych koszulach, odpowiadając na akklamację faszystowskimi podniesieniem ręki.

Dla ludzi znających stosunki i nastroje dzisiejszej Francji niedzielna demon-

stracja wydawała się czemś nie do pomyslenia, choćby przed rokiem. Obrazuje ona przewartość w tutejszych pojęciach i zapowiada wydarzenia, które już w bliskiej przyszłości przeobrażą ustrój polityczny Francji.

O tej samej porze nieporównanie słabsze organizacje b. żołnierzy, należących do związków lewicowych, manifestowały na Placu Bastylji, wśród okrzyków przeciw wojnie i faszyzmowi.

Z żadnych punktów miasta nie sygnalizowano do godzin wieczornych zakłócenia spokoju.

TELEGRAMY

ROZCZNIKA ZAWIESZENIA BRONI JAKO ŚWIĘTO PUBLICZNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. — Po raz pierwszy od roku 1918 obchodzona będzie tegoroczna rocznica zawieszenia broni także w Stanach Zjednoczonych jako święto publiczne. Po raz pierwszy też ku czci poległych na wojnie światowej wstrzymane zostanie wszelki ruch na kolejach podziemnych i ulicach nowojorskich na przeciąg 2-ch minut.

Uroczystości związane z rocznicą zawieszenia broni ustalone zostały na poniedziałek.

25 tys. SAMOLOTÓW W NIEMCZECH

Londyn. — „Daily Mail” przynosi sensacyjny artykuł w sprawie rozbudowy lotnictwa niemieckiego, w którym twierdzi, że w lecie przyszłego roku Niemcy będą rozporządzały flotą powietrzną, złożoną z 25,000 samolotów i że już posiadają załogę tej floty, złożoną z 60 tys. pilotów.

PRZECIWKO MASONERJI.

Paryż. — Parlamentarna grupa antymasońska uchwalila rezolucję, potępiającą wobec opinii kraju działalność łóż maasonickich i rolę, jaką odegrały one w wypadkach politycznych ostatnich dni.

NOWE POGŁOSKI O DYMISJI LITWINOWA.

Ryga. — Sprawa ustąpienia komisara spraw zagr. Litwinowa i wycofania się z czynnego życia politycznego nie przestaje być tematem rozmów.

Zastępca Litwinowa miałby zostać Stomaniakow. Zadaniem jego byłoby skierowanie zagranicznej polityki Rosji sowieckiej ku zbliżeniu z Niemcami i Polską. Zmiana ta ma nastąpić z powodu żywego niezadowolenia większości rady komisarzy ludowych spowodowanej przystąpieniem Sowietów do Ligi Narodów.

Narkomindel uważa, że Rosja sowiecka może być w ten sposób wycofnięta z „łoboty międzynarodowej polityki burżuazynej”.



300 BOMB KONFISKOWANYCH.

Bilbo. — W San Salvador delle Valle wykryła policja tajny skład materiałów wybuchowych, konfiskując przeszło 300 bomb, z których jednakże tylko część zdolna jest do użytku.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ WAŻNE POSUNIĘCIA POLITYCZNE.

Paryż. — Minister spraw zagr. Laval odbył dłuższą konferencję z ambasadorem niemieckim w Paryżu Kösterem, w której niektóre dzienniki dopatrują się zapowiedzi ważnych posunięć politycznych, przygotowywanych rzekomo przez Niemcy.

Obiecany po opuszczeniu przez ambasadora Köstera Quai d'Orsay komunikat nie został ogłoszony. Należy dodać, że m. in. Laval konferował wczoraj z przebywającym tu ambasadorem francuskim w Berlinie Francois Poncetem.

Z wielkimi zastrzeżeniami notujemy pogłoskę, według której rozmowy powyższe miały związek z bliskim wypowiedzeniem przez Niemcy klauzuli militarnych traktatu wersalskiego.

REKORDOWA LICZBA POLAKÓW W KONGRESIE STANÓW ZJEDN.

Nowy Jork. — W obecnych wyborach do Izby reprezentantów i senatu wybrani zostali ponownie wszyscy dotychczasowi kongresmani polscy — Lesiński, Kościalkowski, Schutze, Sadowski, Dingle i Zajacek. Ponadto wybrany został nowy kongresman polski Rospond ze stanu New Jersey. Obecnie Polonia amerykańska reprezentowana jest w kongresie przez 7 posłów, co jest liczbą rekordową.

PROTEST NIEMIEC W KOMITECIE TRZECH.

Rzym. — Przewodniczący Komitetu Trzech bar. Aloisii przyjął w obecności, ambasadora niemieckiego dwóch rzeczoznawców niemieckich — Buerckela, rządowego komisara niemieckiego do spraw zagłębia Saary i Foglia, urzędnika min. spraw zagr.

Obaj rzeczoznawcy niemieccy przedstawili bar. Aloisii niemiecki punkt widzenia na plebiscyt w zagłębiu Saary. W konsekwencji Niemcy domagali się cofnięcia przez Francję ostatnio wydanych zarządzeń wojskowych, ponieważ wojskowe przygotowania francuskie grożą wkroczeniem wojsk obcych do Saary i uniemożliwiają odbycie się plebiscytu w normalnych warunkach.

WARTOŚĆ OBRONNA FLOTY POWIETRZNEJ.

Londyn. Na morzu Północnym i kanale La Manche ukończono manewry kombinowane floty angielskiej, złożone z 3 dreadnoughtów, 5 krążowników, 16 torpedowców i 6 łodzi podwodnych, oraz 1 awionetki przeciwko flocie powietrznej, złożonej z 14 hydroplanów i 38 samolotów. Flota rozporządzała 60 samolotami i miała za zadanie przedrzeć się z morza Północnego na kanał La Manche przez cieśninę Dover. Manewry wykazywały, zdaniem ekspertów, wybitnie wysoką wartość floty powietrznej. Wyniki tych manewrów będą miały poważny wpływ na rozbudowę angielskich sił zbrojnych i niewątpliwie spowodują silną rozbudowę floty powietrznej kosztem rozbudowy przeszłej floty morskiej.

PREMIER BELGIJSKI PRZECIWO UDZIAŁOWI SOCJALISTÓW W RZĄDZIE.

Bruksela. — Premier belgijski de Broqueville wygłosił na kongresie belgijskiej partii katolickiej programowe przemówienie, w którym wskazał na znaczne polepszenie się sytuacji politycznej i gospodarczej kraju od chwili, kiedy rozszerzono pełnomocnictwa rządu.

Wkońcu premier wypowiedział się kategorycznie przeciwko dopuszczeniu socjalistów do rządu, twierdząc wręcz, że partia ta stała się obecnie zupełnie niezdolna do sprawowania odpowiedzialnych agend rządowych.

Dobre pismo, dobry dziennik młodszy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

KINO „LUNA” Dziś uroczysta premiera

KRÓLOWA KRYSTYNA

z GRETĄ GARBO

ORAZ JOHN GILBERT I LEWIS STONE

PORYWAJĄCA AKCJA!
IMPONUJĄCA WYSTAWA!

NAD PROGRAM: TYGODNIK PARAMOUNTU i aktualności krajowe.

Sala ogrzana. Początek w dniu powszednie o godz. 5.30, w sobotę i niedzielę o godz. 3.30.

ry publiczność wysłuchała powstawszy z miejsc. Następnie p. H. Lopuszańska, art. teatru, z przejęciem wypowiedziała „Venii Creator” Wypisaliśmy.

Dłuższe, znakomicie ujęte i piękne pod względem formy przemówienie na temat: „11 listopada 1918 r.” wygłosił poseł prof. B. Pochmarski z Krakowa, a zastępującą zaczętki niepodległościowego bytu państwa z rzeczywistością dzisiejszą, podkreślił, że rozbudowa trwa, idziemy naprzód, Polska żyje. Mówca, zastanowiwszy się nad wewnętrzną treścią i znaczeniem słowa „żyć”, przedstawił rolę i pobudki historycznych czynów Marsz. Piłsudskiego, wreszcie wskazał na obowiązek pracy dla jutra Polski. Końcowy okrzyk na cześć Marsz. Piłsudskiego podchwycili zebrani, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy i następnie I Brygadę.

Z kolei chór „Pochodnia” pod kierunkiem p. W. Leszczyńskiego doskonale odśpiewał 3 pieśni: „Kantatę ku czci Marszałka” komp. E. Makoszy, „Marsz Konfederatów” komp. B. Walek - Walewski go i „Idą strzelcy” w układzie H. Miłki. Piosenki ludowe przy akkomp. prof. Makoszy z werwą wykonała p. K. Tarnowska, art. teatru.

W drugiej części dialogi z „Wesela” Wypisaliśmy go w układzie dyr. Galla zna komianie wykonali artyści teatru: pp. A. Buczyński, A. Rada, H. Gallowa, S. Debicz, K. Brodzikowski, W. Malinowski, R. Piotrowski i H. Wańska.

Akademija pięknie zakończyła obchód święta Niepodległości.

— Z poświęcenia kuchni dla uczniów w Szkole Rzem.-Przemysłowej. W gmachu Szkoły Rzemieślniczej Okr. I-wa Rzem. przy Al. Wolności 17 odbyła się uroczystość poświęcenia kuchni Komitetu, dla dożywiania uczniów, urządzona staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy tejże Szkole.

Uroczystość poświęcenia zajął prezes Komitetu p. Rozmanit. Poświęcenia dokonał ks. dr. Tomalka, wygłaszając podniosłe przemówienie, poczem dyr. Szkoły p. inż. Lepszy podziękował zebranym oraz Komitetowi i poprosił wszystkich na zebranie Szkoły.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe po 5.28%. Rubel złoty 4.58%. Dolar złoty 8.91%.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 12 na 13 bież. miesiąca omiarkowane będą następujące apteki p. Moniewskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Żywa pochodnia na peronie dworca kolejowego

W ub. sobotę o godz. 7 m. 30 wiecz. liczni pasażerowie, znajdujący się na peronie miejscowego dworca kolejowego, byli świadkami niezwykłego wydarzenia. W chwili po przybyciu na stację pociągu ku górnego, zdążającego z Krakowa do Warszawy, rozległ się okropny krzyk, a następnie przerażeni pasażerowie urzeli na peronie miotającego się bezradnie na wszystkie strony urzędnika kolejowego, na którym płonęło ubranie. Nieszczęśliwemu pospieszono natychmiast z pomocą.

Jak się okazało, ofiarą nieszczęśliwego wypadku eł był pomocnik zawiadowcy stacji p. Władysław Karpeka, który na pół godziny przed wypadkiem objął służbę, sam zaś wypadek spowodowany został wskutek wybuchu sygnałowej lampki karbidowej, trzymanej w ręce przez ofiarę wypadku.

Poparzonego dotkliwie w obie ręce urzędnika, po udzieleniu pierwszej pomocy w ambulatorium kolejowym, skierowano na kurację do szpitala N. M. P.

Zuchwałe włamanie do biur Elektrowni.

Kasjerze rozpruli kasę pancerną. W niedzielę rano w biurach Elektrowni, mieszczących się przy ul. Najśw. Marii Panny w domu nr. 26 na I piętrze, spostrzeżono ślady nocnej gospodarki włamywaczy. Jedną z kas pancernych była rozpruta, biurka powyłamywane, wszędzie panował nieład.

Okazało się, że niewykryta naraziła szajka kasjerek w nocy z soboty na niedzielę dokonała zuchwałego włamania, dostając się do gabinetu inż. Tencera i następnie do biur ogólnych przez wyłom od tyłu lokalu na I piętrze z pustego mieszkania przyległego, które obecnie jest w remoncie. Włamywacze za pomocą t. zw. raka rozpruli jedną z kas żelaznych, która jednak sprawiła zawód rabusiom, ponieważ była próżna. Następnie włamy-

wacze próbowali dostać się do skarbcza, gdzie u drzwi pourywali sztaby, ostatecz- nie jednak nie mogli uporać się z zapora. Rozpoczęli też operować inną kasę, ale i tu „pracy” nie dokonali. Wreszcie powyłamywali szuflady w kilku biurkach, lupu jednak nie znaleźli i widocznie spłoszeni przez kogoś, lub zniechęceni niepowodzeniem, zbiegli nieoposrzedzenie.

Zaznaczyć należy, że do godziny 10-jej wiecz. w biurze był obecny dyżurny funkcjonariusz Elektrowni.

Śmiałe włamanie w środowisku wskazuje, że był to zapewne występ dobrze zorganizowanej szajki kasjerek fachowców.

Świątokradztwo w kościele na Rakowie.

W nocy na 16 sierpnia r. b. z kościoła św. Józefa w Rakowie po rozbiciu 7 puszek skradziono około 80 zł. gotówki, oraz różne wota z ołtarza.

Na podstawie zdjęć daktyloskopijnych z pozostawionych śladów na puszkach ustalono, że kradzieży tej dokonał Tadeusz Zawila, lat 23, urodzony w Krakowie.

— Kradzież ubrania. Piotrowski Be- rek, zam. przy ul. Kilińskiego 7, zameldował w policji o skradzeniu mu przez nieznanego sprawcę z mieszkania ubrania męskiego, wartości 100 zł.

— Policja pisze. Sporządzone domieszenie na Chaima Piórko, zam. przy ul. Al. Wolności 10, za pozostawienie dziecka na ulicy bez opieki oraz na Federma na Szlamę, zam. przy ul. Berka Joselewicza 8, za handel w sklepie w czasie zakazanym.

Krwawy napad i strzały w mieszkaniu

W ub. niedzielę o godzinie 9-jej wiecz., kiedy w mieszkaniu Lachowickiej, zam. w domu p. Heiningera przy ul. Zaciszańskiej, znajdował się 25-letni Józef Dorosz, nagle uchyliły się drzwi i ukazał się w nich nieznajomy, uzbrojony w dwa rewolwery. Nim wystraszeni domownicy zorientowali się, by pomyśleć o jakiejkolwiek obronie, padły z obydwu rewolwerów strzały. W tym momencie zgasiła stojąca na stole lampa naftowa. Korzystając z ciemności, leżącą w łóżku schroniła się pod pierzynę, Dorosz zaś padł na ziemię. Szybko po pierwszych nastąpiły dwa dalsze strzały, tym razem jednak w próżnię.

Na wścizy przy napadniętych alarm nadbiegła córka Lachowickiej, bawiąca w chwili całego zajścia u sąsiadów. W międzyczasie sprawca zbiegł.

Po zapaleniu lampy na ziemi znaleziono Dorosza lekko rannego w lewy bok. Na miejsce tajemniczego zajścia przybyła policja i wszczęła śledztwo. Napadnięci, jako sprawcę wskazali na dobrze im znanego 40-letniego Antoniego Muca, b. sublokatora Lachowickiej. Rannego Dorosza przewieziono na kurację do szpitala N. M. P. Na szczęście dla niego rana nie zagraża życiu. Mimo bowiem, że kula utkwiła w boku, nie znajduje się ona głęboko, a to dzięki temu, że impet jej osłabiony został przez znajdujący się w kieszeni marynarki dość gruby notes, przez który kula przeszła.

Jak twierdził napadnięci, Muc krwawej napaści dokonał przez zemstę: na Lachowickiej za wymówienie mieszkania a na Dorosza za rzekome wyjęcie z kryjówki 80 szt. naboju rewolwerowych.

Zaznaczyć należy, że Muc jest człowiekiem żonatym, lecz z żoną swą, która mieszka obecnie w Warszawie, od kilku lat już nie żyje. Do czego przyczynił się wypadek zastrzelenia przez Muca rodzonej siostry żony.

Kronika sportowa

Zmiany w tabeli. Niedziela ubiegła zmieniła zupełnie tabelę: na czołowym miejscu się ponownie Czestochówka po zwycięstwie nad Skra, a drugie miejsce awansowała z czwartego Brygada. Victora wobec natężenia usunęła została z pierwszego na trzecie, a Skra zachęcała aż na piąte. W nowym ukształtowaniu tabeli rzuciła się w oczy niezwykle wyrównanie klubów, z których pięć ma teoretycznie szansę na zdobycie tytułu mistrza jesiennego. Stosunkowo najlepiej przedstawia się widoki Czestochówki, której pozostałe do rozegrania mecz z Wartą w Zawierciu. Victora kończy w nadchodzącą niedzielę meczem z Wartą w Czestochowie, tak samo Skra, która gra z Legią. Najciekawszy mecz oczeki-

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WŁOSKI MINISTER W WARSZAWIE Warszawa, 12.11. — Dziś przybył do Warszawy włoski wice-minister oświaty Solvi, który o godz. 5-jej po poł. dokona otwarcia w Warszawie włoskiego instytutu kultury.

WALKI POLITYCZNE WE FRANCJI. Paryż, 12.11. — W Lille podczas manifestacji frontu komunistyczno-socjalistycznego doszło do zająć z członkami organizacji pravicowych. W bóje odniosło rany kilka osób m. in. Komisarz policji. W kawiarni, w której się mieści „Croix de Feu” wybito wszystkie szyby.

Aresztowanie delegata Watykanu Meksyk, 12.11. — Prokurator generalny nakazał aresztować delegata papieskiego Leopolda Ruiz y Flores w Meksyku oraz jednego z biskupów. Zostali oni oskarżeni o prowadzenie propagandy antyrządowej wśród kleru katolickiego.

AMBASADA W LONDYNIE OBRZUCONA JAJAMI. Londyn, 12.11. — Nieznani sprawcy obrzucili gmach ambasady hiszpańskiej

Brygada z Turystami na Zawodzie. Tabela: Gier Punktów Stos. br.

1. Czestochówka	5	7	10:9
2. Brygada	5	6	10:6
3. Victora	5	6	18:11
4. Turysta	5	6	12:9
5. Skra	5	5	7:7
6. Warta (Z)	4	3	7:10
7. Legia (W)	5	1	4:16

Czestochówka — Skra 2:1 (0:0). Niezwykła atmosfera, jaka się wytworzyła o kolo tego meczu po ostatnich zajęciach na boisku miejskim, okazała się szczęśliwą dla gospodarzy: na mecz przybyli tłumy widzów, bo daj czy nie liczenie, niż na meczu z Garbar- nią. Przy sprzyjającej pogodzie rozegrany został mecz, który zaliczamy do udanych pod każdym względem. Mile rozczarowała sama gra, która była utrzymana w granicach przepisów, choć niezwykle ambitna i zacięta. Drugim plusem spotkania to nadzwyczajne sportowe zachowanie się publiczności. Apel nasz nie miał bez echa.

Przez cały czas meczu nie słyszano się jednego brudnego okrzyku, co jest dowodem, że kierownictwo klubu, chce, może być porządek i mecz nawet o wysoką stawkę, jak ten, może być rozegrany w atmosferze lojalnej rywalizacji i wzajemnego poszanowania. Na pochwałę zasłu- gują obydwa zespoły, które całkiem wyeliminowa- ny pierwszywastek brutalności, zastępując ją ambicją, szybkością i umiejętnością. Tak rozgrywa- nych meczów pragniemy widzieć więcej. Przystępny do opisu przebiegu meczu, Pierwszy okres gry bezbramkowy, mimo to b. emocjonują- ci i obitujący w sytuacji podbramkowej. Umie- jętnie wywiązanie przez linie defenzywne. Wcie- cęj inicjatywy wykazuje Skra, której brak sześci- sliwego strzelca. Po przerwie już w 4 min. Si- sikorski, grający na łączniku, wykorzystując przy- tomnie podanie i zdobywa prowadzenie, przy- czym bramkarz w sytuacji tej wykazał niezarad- ność. Od tej chwili Czestochówka gra pewniej i stopniowo przejmie inicjatywę. Skra, mimo wy- siłków nie może wyrównać i, gdy na krótko przed końcem Fachołek strzela efektywnie drugą bramkę (niezwykły wybitek bramkarza), zwycię- stwo gospodarzy jest przesądzone. W 40 min. celne dosrodkowanie Langiera Rubin pewnie lo- kuje w siatce, ustalając wynik na 2:1. Sądząc z przebiegu pierwszej połowy Skra zasłuzyla ra- zownie na remis. Wyrównaniu z Czestochówką Sze- borowskiemu, doskonałemu technika Skawiskiego, oraz trio obronne, ze Skry przedwzrost- kiem Bakowskiemu, oraz Langiera i Rubina. Król, bacznie pilnowany, nie mógł wykazać swych walorów. Na specjalne wyrazy uznania zasługu- je sędzia p. Gospodarek, który prowadził zawo- dy doskonale i okazał się wcale nie gorszym od sędziów zamiejscowych.

Brygada — Warta (Zawiercie) 4:1 (1:0). Brygada, która wystąpiła z Polakiem i Lachem w napażdzie, odniosła, jak było do przewi- dzenia, łatwe zwycięstwo. W Warcie razila wy- bitnie słaba gra obrońców, z których jeden był rezerwowym. Jedne wartościowe punkty to Sobiechardt, Cyganek i bramkarz, który uchronił swa drużynie od większej porażki. Słabo wy- padał starszy gracz Wartę Szneller i Domagała. W Brygadzie imponował technika bramkarzka Krzyk. Głowacki niezadowolony, pomoc na pozio- mie, w napażdzie najlepszy Polak i Florian. Branki strzelił Polak Heine, Lach i Florian (z pomocą obrońcy), dla Wartę Domagała (najładniejsza bramka dnia). Sędzia p. Helman nie miał zbyt trudnego zadania, wobec fair gry i słabego tempa.

Wyniki spotkań ligowych. W Łodzi Warszawaianka pokonała ŁKS, w stosun- ku 1:0 (1:0). W Warszawie Legia zremi- sowała z Podgórzem w stos. 2:1 (0:0). W Krakowie Warta pokonała Cracowię w stosunku 2:1 (1:0). We Lwowie Pogór- zwyciężyła Wisłę w stosunku 1:0 (0:0). Mecz ten został przerwany wskutek skandalicznych zajęć na boisku.

Na srebrnym ekranie. Kino „EDEN” wyświetla wspaniały film polski p. t. „Szaleńcy”. Jest to epe- pa bohaterska, miłośni i obowiązku, ilustrująca w syntetycznym ujęciu dzie- je legionów polskich: wyruszenie do bo-

wo w Londynie jajami, napełnionymi czer- woną farbą, oraz wymalowanymi napisy „Precz z faszyzmem w Hiszpanji”.

Katastrofa samochodowa POD POZNANIEM.

KILKUNASTU SPORTOWCÓW PORANIONYCH.

Poznań, 12.11. — Auto ciężarowe, wio- żące do Poznania drużynę piłki nożnej i sportowców po meczu w Kościanie, wy- wróciło się na szosie pod Komornem i wpadło do roku. Z 25-ciu jadących osób 7 odniosło ciężkie obrażenia, a 8 jest leż- rannych. Dwaj poranieni piłkarze znajdu- ją się w stanie b. groźnym.

POŻAR FABRYKI SUKNA.

Biały Białystok, 12.11. — Groźny po- żar wybuchł w fabryce sukna Poczubec- kiego przy ulicy Monopolowej. Na mie- scie pożaru przybyły oddziały straży ogni- wej. Pożar zagrażał sąsiednim budynkom. Trzypiętrowego gmachu fabrycznego nie udało się uratować. W czasie akcji ratun- kowej kilku strażaków odniosło leższe porażenia. 120 robotników pozostałe bez pracy.

ju o wolność Ojczyzny, walki z moska- lam, aż do późniejszych zmagani zwycię- skich naszej armji z najezdźcą bolszewi- kim. Na tem te rozgrywa się w dra- matycznej treści losy trzech legionistów, wiernych przyjaciół. Jeden z nich, naj- młodszy, ginie bohaterską śmiercią na polu chwały, drugi powraca i znajduje szczęście u boku ukochanej dziewczyny. Sceny batalistyczne splatają się z mo- mentami pełnymi napięcia i wzruszają- cemi, są też i epizody okraszane szczy- rym humorem żołnierskim. Całość filmu w nowem opracowaniu dźwiękowym przedstawia się doskonale. Role główne odtworzają: Irena Gawełka, J. Czauksi, B. Szurkiewicz i świetny J. Kobusz w roli wesołego Filipka. Udział kilku puł- ków piechoty, artylerji, kawalerji, samo- lotów i tanków przyczynia się do wspan- iałości filmu. — Nad program doda- ki i tygodnik Foxa ze zdjęciami rewol- cji hiszpańskiej oraz pogrzebu króla ju- gosławińskiego Aleksandra.

ZAKŁAD FRYZJERSKI „WŁADYSŁAW” Kilińskiego, róg II Alei sprawdził pierwszorzę- dną fryzjerkę-manicuryst- kę, sila bezwzględnie bardzo dobra.

SKLEP klonjalno - spożywczy do sprzedania. Oferty do sklepu „Gońca”.

PRACOWNIA SUKIEN M. Kozłowskiej przeniesi- oną została: Aleja Wol- ności nr. 10, II brama.

DOM jednopiętrowy na piw- nicach, o 3-ech sklepach i 27-miu pokojach z kuch- niami i oficynami w pobliżu rynku w Wie- luniu, ul. Kaliska nr. 4, w najruchliwszej, han- dlowej dzielnicy, jest do sprzedania. Dochód brut- to 4,700 złotych. Wiado- mość Sędzimir, Wielun.

PIĘĆ POKOI z kuchnią do wynajęcia, ul. Waszyngtona nr. 18.

DO WYNAJĘCIA sklep o 2-ech wystawach i 2 małe pokoiki z kuch- nią i pokojem. Aleja Wolności nr. 32, 3240

OKAZYJNE do sprzedania różne me- ble, ul. Śląska nr. 6 m. 2.

OKULARY znalezione do odebrania w Redakcji „Gońca” za zwrotem kosztów ogłosze- nia”.

UNIĘWAZNIAM skradziony dowód oso- bisty na nazwisko Anto- nio Rzeskiowski, wyda- ny przez Magistrat mia- sta Czestochowie, 3238

ZGUBIONO kartę rejestracyjną — Nr. 13, wydana na imię Zdzisław Jasienkiewicz- z zamieszkałego w Czestochowie przy ul. Czarnieckiego nr. 7.

ZGUBIONO kieszonkę ubezpieczal- ną Spółeczni Nr. 83405 na imię Heleny Nowickiej.

ORYGINALNE PROSKI MIGRENE, NERWOSIŁNY MIĘŚNIE ZI. FABR. KOGUTEK SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

DEKORACJA MIN. SPRAW ZAGR. J. BECKA WIELKĄ WSTĘGĄ „POLONIA RESTITUTA”.

Warszawa. — P. Prezydent udekorował na Zamku w dniu Święta Niepodległości p. ministra spraw zagran. Józefa Becka Wielką Wstęgą „Polonia Restituta”.

NABOŻENSTWO ZA SPOKÓJ DUSZY S. P. HENRYKA SIENKIEWICZA.

Warszawa. — W dniu 15 bm. o godz. 10-jej rano w kościele Archikatedralnym św. Jana w Warszawie odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Henryka Sienkiewicza z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej. Nabożeństwo odprawi ks. kardynał Aleksander Kakowski.

DELEGACJA ANGLIJSKICH PRZEMYSŁOWCÓW WĘGLOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. — W niedzielę dnia 11 b.m. przybyła do Warszawy delegacja angielskich przemysłowców węglowych, złożona z 10-ciu osób, na czele której stoi p. Evan Williams.

Równocześnie z delegacją angielskich przemysłowców węglowych przybył do Polski podsekr. stanu dyr. dep. angielskie go górnictwa węglowego.

W poniedziałek dnia 12 listopada b. r. rozpoczną się między delegacjami polskiego i angielskiego przemysłu węglowego rozmowy na temat zawarcia porozumienia eksportowego między Anglią a Polską w dziedzinie węgla.

6-letni chłopiec zabił matkę

Piotrków. — Mieszkańcy Piotrkowa poruszeni są niezwykłą zbrodnią, popełnioną przez 6-cio letniego Włodzimierza Czarnomskiego na osobie swej matki, za mieszkałkę przy ul. Bykowskiej nr. 23 w Piotrkowie.

Mały Włodzimierz był chłopcem wyjątkowo niesfornym i swej matce starszycy przysparzał wiele przykrości. Wybił sąsiadom szyby w oknach, bił się z chłopcami, krał w sklepach drobiazgi. Bardzo często przyprowadzał go do domu policjant.

Wczoraj po południu po jakiejś psocie matka postanowiła „przemówić” do rozumu dyscypliną. Uderzony chłopiec chwycił polano i zaczął bronić. Uderzył matkę najpierw w plecy, a potem zadał jej cios w skroń.

Uderzenie okazało się śmiertelne. Biedna matka padła bez życia na ziemię. Młodziacy zabójca rzucił się do ucieczki, został jednak ujęty przez sąsiadów i oddany w ręce policji.

ŚWIĘTOKRADZTWO W INOWROCŁAWIU.

Inowrocław. — Prastary kościół farny pod wezwaniem św. Mikołaja w Inowrocławiu, znany w Polsce z tego, że w jego zakrystii podczas rokowań z zakonem krzyżackim królowa Jadwiga przepowiedziała Grunwald i upadek zakonu, padł w sobotę ofiarą świętokradztwa.

Zakrystian zamykając w sobotę wieczór kościół, stwierdził na ołtarzu brak pięciu srebrnych lichtarzy. Złodzieje zo-

stali widocznie sploszeni i nie zdołali nic więcej ukraść. Natychmiast wdrożono energiczne śledztwo, które doprowadziło w ciągu 24-ch godzin do wyśledzenia świętokradcy. Okazał się nim Walenty Wałczak, którego osadzono w areszcie. Skradzione lichtarze w całości odebrano i zwrócono kościółowi. Dalsze śledztwo ma na celu stwierdzenie, czy Wałczak po pełnił świętokradztwo sam, czy też miał współników.

O likwidację analfabetyzmu KSIĄZKOWEGO.

Dopelniając swą akcję zwalczania analfabetyzmu książkowego, o czym pisaliśmy w naszym niedzielnym artykule wstępnym z dn. 4 b. m. i co stale propagujemy w hasłach i wzmiankach w naszym piśmie, Komitet Propagandy przy Polskiej Macierzy Szkolnej nadesłał nam 8 tablic elementarza, ułatwiających nauczanie analfabetów.

Tablice te kolejno w odstępach kilkudniowych zamieszczać będziemy w naszym „Gońcu Częstochowskim”, poczynając od wtorku, dn. 13 b. m.

Odezwą do umiających czytać i wskazywać dla uczących, zawarte są już w pierwszej tablicy, a członkowie wszystkich stowarzyszeń, które podjęły akcję zwalczania analfabetyzmu, znajdują w o-wych tablicach cenną pomoc.

Przy tej sposobności przytaczamy powtórnie, że nauczanie jednostkowe analfabetów, jako formę kulturalnej pracy swoich członków, postanowili wprowadzić następujące stowarzyszenia: (w porządku alfabetycznym): Akcja Katolicka, Federacja Polskich Związków Obronców Ojczyzny, Harcerstwo, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży męskiej, żeńskiej, Mężów i Kobiet, L. O. P. P., Organizacja Młodzieży Pracującej, Polska Macierz Szkolna, Macierz Szkolna w Gdańsku, Stowarzyszenie Chrześcijańsko Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powzszecznych, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, T-wo Czytelnik Ludowych, T-wo Gniazd Sierocych, T-wo Szkół Średnich i Wyższych, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Bibliotekarzy Polskich, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Pań Domu, Związek Strzelecki, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

Jak z tego widać tworzy się zupełnie oryginalna i potężna społeczność ruch kulturalny. Stwarza on poważne możliwości dla wyrugowania kompromitującego nas analfabetyzmu.

Objaśniamy, że dla „Miesiąca likwidacji analfabetyzmu książkowego” nie tworzy się żadnego ogólnego komitetu, lecz sprawę tę stowarzyszenia traktują jako nową, obowiązującą formę pracy członków, która ma obowiązywać stale. W tym celu powołują stowarzyszenia wewnętrzne komitety do walki z analfabetyzmem i wyznaczają swoich własnych kierowników.

pokoju.

Towarzystwo planowało założyć czytelnię i bibliotekę, a nie mając własnych funduszy, zwróciło się z apelem do wybitnych osób, znanych w naszym mieście z ofiarności na cele społeczne. o książki.

Ponieważ Stradom jest dzielnicą robotniczą i bardzo potrzebującą takiego środka kulturalnego, przeto Zarząd Tow. zwraca się z prośbą do tych osób, do których zgłosi się delegacja z listą i łaskawe poparcie inicjatywy Towarzystwa.

Nadmienić wypada, iż T-wo Przyjaciół w Stradomiu jest bardzo żywotne i oprócz pomocy materialnej rodzinom bezrobotnych, wyszukiwaniem im pracy, upominaniem się w Zarządzie miasta o oświetlenie ul. Batorego, wybrukowanie ul. Piastowskiej, obecnie przystąpiło do pracy nad zorganizowaniem świetlicy, czytelnicy i biblioteki dla swoich członków i sympatyków.

Z Akademii

w sali teatru kolejowego.

Z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego odbyła się staraniem Kolejowego Przystanku Wojskowego w sali teatru kolejowego uroczysta Akademia w obecności przedstawicieli władz z p. prez. Mackiewiczem na czele.

Akademję krótkim przemówieniem, gorąco oklaskiwany zajął tymcz. kom. Ogniska K. P. W. p. Wł. Lecayet.

Następny przemawiał p. dyr. Kobyłecki. W dłuższym swem przemówieniu świętym mówca przeprowadził ideologię 11 listopada, używając ładnych zwrotów o ofierze, jaką złożył naród i że to wielkiej historycznej chwili zasłużył się kolejarz polski, składając wraz z innymi

„kropkę krwi i że zawsze... i dzisiaj z karabinem w ręku stoi na warcie.

Uczeń St. Wyczółkowski wypowiedział bez zarzutu podniosły wiersz p. t. „Szalenie”, poczem orkiestra kolejowa odegrała Menuet Paderewskiego oraz czardasza „Cień wojewody”.

W zakończeniu Akademii zostały odegrane dwie sztuczki okolicznościowe „Zyf Polsko” i „Jedenasty Listopad” Lasonia, w których na czele całego zespołu nieprzeciętny talent aktorski wyposała pani Lecayet, zdobywając sobie oklaski i tłumnie zebranej publiczności.

— **Otwarcie kawiarni „Europa”.** W sobotę wieczorem otwiera swe podwoje na zbpu ul. Alei i Śląskiej wielka kawiarnia pp. Blaszczynskich p. i. „Europa”, urządzona komfortowo według wzorów nowoczesnych lokali stołecznych.

Wnętrze pięknego lokalu, posiadającego 12 dużych okien i dwoje drzwi wejściowych, przedstawia się rzeczywiście luksusowo. Długa sala kawiarniana, obszerne sala dancingowa z kolumnami i lustrami oraz pokój bridżowy—wyłożone są politurowanymi boazerjami, wyposażone w estetyczne umeblowanie, piękna zastawa stołowa i t. d. Wielką ozdobą lokalu jest jego nowoczesne oświetlenie, dające efekt niezwykły. Do tańca przygrywa dorożowy zespół orkiestrowy. Poza napojami i wyrobami cukierniczymi do stolików podawane są przekąski zimne, wina, koniaki i likiery w różki.

Otwarcie tej największej w naszym mieście kawiarni wywołało duże zainteresowanie szerokiej publiczności, która przez pierwsze wieczory tłumnie zalegała lokalko, co zdaje się wróżyć pełne powodzenie nowej placówce. Częstochowa pozyskała prawdziwie wielkomięski lokal reprezentacyjny, który jest ozdobą miasta.

Z uroczystego obchodu Święta Niepodległości

Wzorem lat ubiegłych rocznica odzyskania Niepodległości Obchodzona była nader uroczysto. Obchód rozpoczął się w przeddzień rocznicy 11 listopada, tj. w ub. sobotę wieczorem wspaniałym capstrzykiem wojska, organizacji i szkół.

Wszystkie gmachy państwowe i wielu instytucji, jak: Starostwo, Dowództwo 7-jej Dywizji, Sąd, Bank Polski, K. K. O. i Gimnazjum państw., były pięknie udekorowane flagami i zielenią oraz iluminowane, na gmachu zaś ratusza, udekorowanym i oświetlonym reflektorami, widniał napis świetlny: „1918 — 11 listopad — 1934”. Na domach w całym mieście powiewały flagi o barwach państwowych.

Zbiórka wojska i organizacji nastąpiła o godz. 6 m. 30 wiecz. na placu B. Pierackiego.

Oddziały z orkiestrami i pochodnią mi zajęły w długich szeregach cały plac, wokół którego zgromadziły się tłumy publiczności. Przybyli tu również przedstawiciele władz rządowych z wice starostą Bielawką na czele, wojskowych i komunalnych, cały Korpus Oficerski, przedstawiciele urzędów i instytucji. Po przyjęciu raportu wojskowego dowódcy 7 Dywizji p. pułk. dypl. Stachiewicz, powitano dźwiękami marsza generalskiego, przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych, poczem prezes Federacji dyr. Kobyłecki wygłosił przemówienie okolicznościowe przez megalony, które jednak działały wadliwie. W przemówieniu swoim mówca przytaczając fakt podniesienia polselwa niemieckiego w Warszawie do rangi ambasy, jako najmówniejszy dowód wzrostu znaczenia naszego państwa, podkreślił, że po 16-ty zaledwie latach niepodległego bytu odrodzona Polska staje w rzędzie wielkich mocarstw Europy. Dziś Polska, rozporządzająca jedną z najlepszych armii w Europie, nie potrzebuje już szukać zawodnych często sojuszy, lecz w razie potrzeby najpewniejszego oparcie znajdzie we własnym narodzie z karabinem w ręku. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Jej Prezydenta prof. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk gromkim chórem podchwycili wszyscy zgromadzeni, orkiestra odegrała hymn państwowy, a wojsko sprezentowało broń.

W tym momencie też zapłonęły na placu dwa stosy.

Następnie pod dowództwem ppulk. dypl. Bagńskiego wyruszył capstrzyk oddziałów wojskowych 27 p. p. 7 p. a. l. Przyp. Wojsk., sferderowanych organizacji P. Z. O. O. młodzieży szkolnej, Straży Ogniovej i t. d. przy dźwiękach kilku orkiestr kolumny czwórkowe przemaszero-

wały wokół Alei.

W dniu właściwym obchodu, tj. w niedzielę od rana zapanował ożywiony ruch. Młodzież szkolna ze sztandarami i orkiestrami przeciągnęła do Katedry na uroczyste nabożeństwo zbiorowe, wojsko i organizacje przy dźwiękach orkiestr przemaszerowały pod Jasną Górę, gdzie na placu przedszczytowym ustawily się w wielkim czworoboku ze sztandarami na czele. Tłumne rzese publiczności wypełniły plac. Przybyli też wszyscy przedstawiciele władz. Ciepła i słoneczna jakby wiosenna pogoda sprzyjała uroczystości.

O godz. 10-jej mszę św. przed ołtarzem szczytowym odprawił O. Przech Norbert Motylewski w asystencji duchowieństwa.

Po nabożeństwie odbyła się na placu Pierackiego wspaniała defilada, którą przyjął dowódca 7 Dywizji p. pułk. dypl. Stachiewicz z towarzystwem p. wice starosty Bielawki i p. prezidenta Mackiewiczza na czele grupy przedstawicieli władz, Korpusu Oficerskiego, sądownictwa z p. prezesem sędzią Kellerem, dyr. Płodowskim, dyr. Zbierskim, dyr. Kobyłeckim, reprezentantów Kolonii Francuskiej, Zw. Oficerów Rez., wielu instytucji i organizacji. Całością defilady dowodził zast. dowódcy 7 p. a. l. ppk. dypl. Bagński. Przy dźwiękach orkiestr wojskowych przemaszerowały kompanie 27 p. p. z karabinami maszynowymi, baterie 7 p. a. l. i II/4 p. a. c., Hufce szkolne pod bronią, Przyp. Wojsk. kolejarzy, pocztowców, Zw. Strzelecki, wszystkie sferderowane organizacje Polsk. Zw. Obronców Ojczyzny i Straż Ogniova. Defilada, która zgromadziła wokół placu tłumy publiczności, wypadła doskonale.

W przeddzień obchodu, jak i w niedzielę odbyły się we wszystkich szkołach miejskich oraz w wielu organizacjach uroczyste akademie, poświęcone uczczeniu rocznicy odzyskania Niepodległości, m. in. zaś staraniem Koła nr. IV Zw. Rezerwistów w sali fabryki Peltzery oraz staraniem Kol. Przyp. Wojsk. w sali teatru kolejowego.

Po południu przez godzinę koncertowały orkiestry w kilku punktach miasta, m. in. orkiestra 7 p. a. l. przygrywała przed zrestięsice iluminowanym gmachem ratusza.

Wieczorem o godz. 8 m. 30 w sali teatru Kameralnego odbyła się uroczysta Akademia, która zgromadziła wszystkich przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojskowskiej oraz liczną publiczność. Akademię rozpoczęło odegraniem przez orkiestrę 27 p. p. hymnu państwowego, któ-

KRONIKA

Częstochowa
13
Listopada
Wtorek

Dziś — Stanisława Kostki.
Jutro — Józefata bisk. m.
Wschód słońca o godz. 6.51
Zachód — 16.03
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Barbary Radziwiłłówny 1550 r.

Niezależnie od wycieczki z Huculszczyzny inna grupa uczestników zjazdu w Warszawie, mieszkańców Grodzieńszczyzny i Kresów Wsch., przybędzie do Częstochowy w nadchodzący piątek.

Z Uroczystości

poświęcenia i otwarcia świetlicy w Stradomiu.

Staraniem Zarządu T-wa Przyjaciół Stradomia w dniu 11 b. m. o godz. 15-jej po poł. została otwarta w Stradomiu świetlica, jako żywy pomnik 16-jej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

W obecności przedstawicieli władz i świata szkolnego z p. prezydentem Mackiewiczem, dyr. Płodowskim, dyr. Zbierskim, insp. szkolnym Grodzieckim, nacz. wydz. oświaty Stała, prof. Wróblem i in. na czele uroczystość zajął przemówieniem wstępnym p. Matyja. Aktu poświęcenia świetlicy dokonał ks. prałat B. Wróblewski i wygłosił podniosłe przemówienie o znaczeniu pięknej i pozytywnej placówki dla mieszkańców przedmieścia. Następnie przemówienie wygłosił: pp. dyr. Płodowski, prof. Chlap i kierownik szkoły na Stradomiu p. Bator.

Wynajęty lokal przy ul. Piastowskiej nr. 71 składa się z 2-ch pokoi i przed-

— **Rekolekcje OO. Paulinów na Jasnej Górze.** W dniu dzisiejszym rozpoczęły się na Jasnej Górze dla OO. Paulinów 10-dniowe rekolekcje, na które przybyli również OO. Paulini z klasztorów w Krakowie i Lesnej.

Nauki i konferencje rekolekcyjne prowadzi O. Pokoszewicz z zakonu OO. Redemptorystów.

— **Wycieczki huculów i kresowiaków w Częstochowie.** Dziś, we wtorek, o godz. 4 m. 30 nad ranem przybędzie do Częstochowy powracająca z Warszawy drogą okólną z obchodu Święta Niepodległości wielka wycieczka huculów i górali, licząca około 1000 osób. Wycieczka zatrzyma się w Częstochowie, celem wzięcia Jasnej Góry, poczem tegoż dnia wyruszy w dalszą podróż przez Kraków i Lwów do swoich siedzib. Bezpośrednio po przybyciu i powitaniu na dworcu odbędzie się dla uczestników wycieczki śniadanie na placu Pierackiego, a przygotowanie posiłku zajmie się kuchnia wojskowa 27 p.